

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 121 (1466)

Druja-port.

W związku z chwilowym przerwaniem robót przy budowie kolei Woropajewo — Druja istnieje zaniepokojenie by nie stanęło również w odwołu utworzenie w Druju portu na Dźwinie.

Mieszkańcy Wileńszczyzny osobliwie jej północnych powiatów są żywo zainteresowani w sprawie na Dźwinie. Splaw ten jest jednak uzależniony od możliwości ładunkowych i dojazdu do portu rzecznego.

Przed wojną europejską Dźwina stanowiła pierwszorzędną arterję komunikacyjną z Rygą. Niezależnie od kolei Rygo-Orłowskiej, która na odcinku Witebsk — Dyneburg szła prawie równolegle i w pobliżu Dźwiny, — spławiano na tej rzece nie tylko lasy, ale na t. zw. łajbach płynęło po Dźwinie nasze zboże, spirytus, skóry i len. Przewóz ten był oczywiście tańszym od frachtu kolejowego. Od Bieszenkowicz, Witebska, przez Polock, Dryse i Dźwinę, Druję do Dyneburga i dalej płynęły „łajby“ (t. j. swego rodzaju berlinki) o pojemności do 70—80 tonn z naszymi surowcami.

Obecnie, w powojennych warunkach politycznych splaw na Dźwinie posiada znaczenie szersze. Jest bowiem dla nas droga wodna Dźwiny udogodnieniem transportowym nie tylko dla przyległych do rzeki terenów, ale i dla całego rejonu gospodarczego północno-wschodniego. Skutkiem tego, że splaw po Niemnie został nam przez Litwę zahamowany mamy trudności eksportowe większe, niż przed wojną. Nie należy przeceniać znaczenia splawu na Dźwinie, i nie upatrywać w nim dostatecznego rozstrzygnięcia kwestii naszego transportu wodnego. Niemniej, jako droga wodna najdogodniejsza, oraz dojazd do Libawy, jako do portu nigdy niezamarzającego, — obok Rygi, która w większe mrozy ma port zamrażający, stanowić zawsze dla nas będą niezastąpione środki komunikacyjne. Jednakże znaczne odprężenie w obecnych stosunkach mogła by nam dać możność wykorzystania posiadanego dostępu do Dźwiny, celem uruchomienia w ten sposób drogi wodnej.

Naturalnym miejscem na brzegu Dźwiny, gdzie u nas może powstać port rzeczny jest Druja. Położona na wybrzeżu terenowo dogodnym, połączona już obecnie wąskotorową linią kolejową z powiatem Brasławskim, przez Brasław z koleją Wilno — Turmouty, a w niedalekiej przyszłości jako krańcowa stacja powstającej linii kolejowej od Woropajewa, odegra Druja w razie utworzenia w niej urzędów portowych, rolę pierwszorzędną. Śluszenie zauważono, że nasza Druja jest inasym Gdynią. Powinno więc być ambicją naszego pokolenia, by do sprawy portu w Druju przyczynić się tak poważnie, jak na to sprawa ta zasługuje. W tej kwestji oczekiwania należy żywo zainteresowania naszych instytucyj gospodarczych, a Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przedewszystkiem.

Chwilowe wstrzymanie robót przy budowie kolei Woropajewo—Druja, co zapewne jest związane z przejściem oszczędności budżetowych, — nie powinno chyba wstrzymać budowy portu w Druju, gdyż port ten, acz w mniejszej mierze, może spełniać swoją rolę i przy obecnych możliwościach komunikacyjnych z Drują.

Nie wyobrażamy sobie, że nasza władze centralne potraktują sprawę portu rzecznego w Druju w płaszczyźnie tej wagi zagadnień, co budowa portu morskiego w Gdyni. Ze względu na znaczenie ogólnopolskie Gdyni — byłoby z naszej strony śmieszną pretensjonalnością, gdybyśmy omawianej sprawę nie potrafili

rozważać z właściwym umiarem. Jednak idła nas, tu na miejscu z punktu widzenia naszych potrzeb i trosk lokalnych, port rzeczny na Dźwinie jest kwestją palącą a wobec stosunkowo niewielkich kosztów budowy tego portu, należy oczekiwać od skarbu żywego zainteresowania się sprawą robót portowych w Druju.

St. Brzustowski.

Kongres socjalistów Niemieckich

MAGDEBURG, 29.V (Pat). W niedzielę rozpoczęły się uroczystości, związane z kongresem partji socjalistycznej z całych Niemiec. Po uroczystościach powitalnych, w czasie których przemawiali między innymi kanclerz Rzeszy Mueller i premyer Braun i po pochodzie, w którym wzięło udział około 50 tysięcy osób, rozpoczęły się popoł. oficjalne obrady partji socjalistycznej Niemiec. Jako pierwszy referent wystąpił przewodniczący partji socjalistycznej Weis, obrazując sytuację polityczną partji i omawiając trudności, które stoją przed partją socjalistyczną. Obrady poniedziałkowego kongresu otworzył sprawozdanie zarządu partji, złożone przez członka zarządu Vogla, który oświadczył, że frakcja parlamentarna partji głosować będzie również przeciwko drugiej racji na budowę pancernika.

Następnie poruszono kwestję zasadniczą udziału partji w koalicyjnych rządach. Przedstawiciel młodzieży socjalistycznej Maeder wystąpił ostro przeciwko polityce koalicyjnej. Polityki rządu bronił poseł Sollmann, który podkreślił, że nie można identyfikować stanowiska kanclerza Muellera z jego stanowiskiem, jako byłego przewodniczącego frakcji socjalistycznej.

W czasie dzisiejszych obrad kongresu socjalistycznego wystąpił z wielką mową w debacie, obracającej się dookoła sprawy udziału socjalistów w rządzie i budowy pancernika, kanclerz Mueller. Kanclerz w przemówieniu swem oświadczył, że uważa krytykę polityki partyjnej, ogłoszoną na kongresie za przesadzoną. Kanclerz podniósł, że sukces wyborcze zmusiły socjalistów do zejścia ze stanowiska opozycji i do wstąpienia do rządu. Domaganie się tego, aby przedstawiciele socjalistycznej wystąpili z rządu może się tylko równać — zdaniem kanclerza — dążeniem do tego, aby w Niemczech znowu zaczął rządzić Stahlhelm. Jesteśmy zbyt dobrzy socjalistami — mówił kanclerz — aby cieszyć się koalicją i aby uważać ją za coś innego, niż za zło konieczne.

Kanclerz podniósł następnie, że głosowanie jego wraz z całą frakcją przeciwko budowie pancernika sprzeczne byłoby z sensem i duchem konstytucji i że dlatego odrzucna stanowczo projekt powtórzenia tego samego eksperymentu nanowo, skoro obecnie Reichstag uchwalił już dalszą realizację budżetu.

Możecie mnie zmusić oświadczyć kanclerz—do złożenia mego urzędu, nie możecie jednak odmienne wymagać, abym jako kanclerz głosił przeciwko przedłożeniu rządowemu. Konsekwencje, któreby z tego wynikły, musicie rozważyć ponownie. Kryzys rządowy spowodowany budową pancernika—mówił kanclerz—ośmielczyby tylko nazawsze partję socjalistyczną.

Przemówienie swe zakończył kanclerz apelem, wskazującym na doniosłe znaczenie udziału socjalistów w rządzie i przytoczył, że gdyby znana uchwała międzynarodówki z roku 1914 nie przeszkodziła Jaurešowi wejść do rządu francuskiego i gdyby stosunki ówczesne w Niemczech które nie dopuszczały socjalistów do rządu były inne, to wojna światowa prawdopodobnie nie doszłaby do skutku. Nigdy nie przeszkodził nowym wojnom — zakończył kanclerz—jeżeli będziecie dążyć do tego, aby socjaliści trzymali się zdaleka od rządu. W głosowaniu kongres przyjął wniosek (zarządu) o przejście do porządku dziennego nad wszystkimi zgłoszonymi wnioskami w sprawie pancernika i udziału w rządzie. Za wnioskiem zarządu padło w głosowaniu imiennem 256 głosów przeciw 139.

Popieracie przemysł krajowy

Powrót P. Prezydenta.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Powrót do Warszawy P. Prezydenta Rzplitej z podróży po Wielkopolsce spodziewany jest w sobotę dnia 1-go czerwca r. b.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W nadchodzący piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwione będą sprawy bieżące.

Przygotowywanie lotu Kubali i Idzikowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Koła wojskowe lotnicze otrzymały z Paryża wiadomość, że przygotowanie do lotu przez Atlantyk majorów Kubali i Idzikowskiego trwa bez przerwy według planu i trwać jeszcze będą około 8 tygodni.

Sprowadzenie zwłok gen. Bema do Polski.

TARNÓW, 28.5. (Pat). Dnia 27 b. m. odbyło się tu posiedzenie ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema. Na posiedzeniu stwierdzono, że wszelkie przygotowania zagranicą dla sprowadzenia zwłok zostały już poczynione, jak również ustalono ostatecznie program uroczystości wewnątrz kraju. Pośród delegacji komitetu, wyjazdującej po zwłoki gen. Bema do Aleppo, jest też przedstawiciel rodziny gen. Bema major w stanie spoczynku Włodzimierz Bem do Cozban. Główną uroczystość złożenia trumny w mauzoleum w Tarnowie odbędzie się dnia 20-go czerwca r. b.

„Iskra“ w pocie libońskim.

LIZBONA, 28.V. (Pat). Z okazji zawinięcia do portu w Lizbonie polskiego statku szkolnego „Iskra“, tuż po południu przybył do Lizbonu konsul polski p. Tonzet wydał obiad, w którym wzięli udział oficerowie Iskry i szeregi wybitnych osobistości. Przy deserze konsul wznosił toast na pomyślność Polski.

Pobyty prezydenta Łotwy w Sztokholmie.

STOKHOLM, 28.5. (Pat). Z okazji pobytu w Sztokholmie prezydenta republiki łotewskiej Zemgalsis odbył się w pałacu królewskim obiad galowy, w czasie którego król i prezydent wygłosili przemówienia, nacechowane wielką serdecznością.

Wycieczka wakacyjna do Francji

W odpowiedzi na liczne zapytania odpowiadamy: wycieczka do Francji wyruszy z Warszawy dn. 6 lipca b.r. przez Zbąszczy, Berlin. Zwiedzi pola bitew w Verdun, Reims i st. Hilaire i winnice szampańskie w Reims. W Paryżu pobyt potrwa 10 dni. Po dokładnym zwiedzeniu Paryża i Versailles wycieczka w drodze powrotnej zwiedzi Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Koszta ogólnie czternostodniowej wycieczki wynoszą 385 zł. od osoby. W czasie podróży opieka zapewniona. Paszporty i wizy zagr. wyrabia sekretariat wycieczki, wchodzi też one w cenę kosztów. Po informacji i prospekty należy zwrócić się do sekretariatu wycieczki Legii łw. W. P. Warszawa, ul. Mała 2, tel. 159-10.

Osoby prywatne powinny we własnym interesie zgłaszać się jak najwcześniej ze względu na ograniczoną ilość miejsc. Wpisy do dnia 10 czerwca.

Teatr Ludowy

GOŚCINNE WYSTĘPY Zespołu Ryskiego Rosyjskiego Ludwisarska 4. Teatru Dramatycznego

Środa 29-go maja
Serenada Nocna
Komedia w 4-ach akt. Logiela.

Czwartek 30-go maja
2 PRZEDSTAWIENIA 2
o godz. 1-jej p.p. po conach zniżonych od 50 gr. do 4 zł.

URWISKO
o godz. 8.45 wiecz.

Panna z Fiołkami
Komedia w 4 akt. T. Szczyplowej-Kupernik.

Piątek 31-go maja
Łatwy pieniądz
Komedia w 4 akt. A. Ostrowskiego.

Bilety do nabycia codziennie do g. 5-jej wiecz. w księgarni „Lektor“ (Mikiewicza 4) od 6-jej wiecz. w kasie teatru. Bilety na przedstawienie popołudniowe do nabycia w kasie teatru od godz. 11-jej rano. 1620

Min. Zaleski o podróży do Węgier i sesji madryckiej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś popoł. min. spraw zagranicznych Zaleski przyjmie w swoich apartamentach przedstawicieli prasy i poinformuje ich o wynikach podróży swojej do Budapesztu, oraz o najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Ostateczne zerwanie niekorzystnej umowy.

W sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Ministerstwo rolnictwa, po wymówieniu koncesji na eksploatację puszczy Białowieskiej spółce „Century“, nie zamierza oddać eksploatacji w ręce prywatne. Ministerstwo rolnictwa nie podejmuje żadnych kroków, któreby zmierzały do polubownego załatwienia zatargu, z powodu złożenia przez towarzystwo angielskie formalnego sprzeciwu.

Koncesja udzielona była towarzystwu „Century“ na lat 10 i trwała tylko 5, a bezpośrednio przyczyną tego wymownia było niewniesienie przez spółkę zaleganych rat w wysokości 14 tys. funt. szterl., oraz bezprawna cesja praw „Century“ w ręce innego drobnego przedsiębiorstwa.

Sprawy finansowe między ministerstwem rolnictwa a spółką angielską rozstrzygnie sąd okręgowy w Warszawie.

Ministerstwo rolnictwa ma prawo pierwokupu obiektów, stanowiących własność spółki, jak naprz. domów mieszkalnych, tartaków, kolejkii i t. p.

W ministerstwie rolnictwa omawiana jest w dalszym ciągu myśl zorganizowania eksportu drzewnego z lasów państwowych przez instytucje rządowe. Odnosny projekt ma być przedmiotem dyskusji w Komitecie ekonomicznym ministrów.

Egzamina dla uzyskania skróconej służby wojskowej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Władze kompetentne wydały rozporządzenie w sprawie specjalnych egzaminów na podstawie, których można będzie uzyskać skróconą służbę wojskową. Egzamin specjalny ma wykażać, że kandydat uzyskał stopień wykształcenia i rozwoju umysłowego odpowiadający sześciu klasom szkoły średniej. Kandydaci muszą wnieść podanie do kuratorium o dopuszczenie do egzaminów specjalnych.

Egzamina piśmienne odbywać się będą z języka polskiego, matematyki wybranego języka obcego i rysunków; egzamina ustne składać się będą z religii, języka polskiego i jednego z obcych, z historii wraz z nauką o Polsce współczesnej, geografii, przyrodoznawstwa, fizyki i matematyki.

Każdy, kto posiada egzamina specjalne, będzie miał prawo do skróconej służby wojskowej bez względu na to, czy ma ukończone sześć klas szkoły średniej, czy też jakiegokolwiek innej szkoły powszechnej lub zawodowej.

Niemcy domagają się zwrotu kolonii.

LONDYN, 28.V (Pat). Reuter dowiaduje się, że von Kuehlmann, były niemiecki minister spraw zagranicznych, wręczył ostatnio angielskiemu ambasadorowi w Paryżu Williamowi Tyrellowi memorandum w sprawie możliwości zwrotu Niemcom Kolonii. Ministerstwo spraw zagranicznych porozumiało się z Berlinem, który dezawuuje pochynania von Kuehlmanna, działającego w charakterze nieoficjalnym.

Proces przeciwko rodzinie Nogensów.

BERLIN, 28. 5. Pat. Proces przeciwko rodzinie Nogensów, oczekiwany z niewykiem napięciem, rozpoczął się. Wiąże się on pośrednio z właściwą sprawą Jakobowskiego, polskiego robotnika rolnego, straconego na podstawie wyroku sądu przysięgłych w Alt Strelitz w roku 1926 za rzekome zamordowanie swego trzyletniego wychowanka. Akt oskarżenia zarzuca zasiadającym na ławie oskarżonych zamordowanie trzyletniego Ewalda łw. przy udziale pomocy przy dokonaniu morderstwa, ponadto zaś krzywoprzysięstwo, popełnione przez złożenie fałszywych i obciążających Jakobowskiego zeznań na pierwszym procesie.

Na ławie oskarżonych zasiadają bracia Fritz i August Nogensowie oraz matka Kellerowa tudzież niejaki Bloecke. Fritz i August Nogensowie są oskarżeni o dokonanie morderstwa, matka ich — o udzielenie mordercom pomocy. Ponadto akt oskarżenia zarzuca krzywoprzysięstwo wszystkim trzem oraz Bloeckemu. Nogensowie i Kellerowa znajdują się w więzieniu śledczym od 9 miesięcy.

Do procesu wezwano 120 świadków. O niebywale zainteresowaniu, jakie wzbudziła ta rozprawa w najszerzych kołach opinii publicznej, świadczy napływ do Neu-Strelitz korespondentów prasy niemieckiej, których przybyło około 30. Również i prasa polska jest reprezentowana na rozprawie przez umyslnych przedstawicieli. Przed otwarciem dzisiejszej rozprawy nadprokurator w krótkim przemówieniu, zwróconem do przedstawicieli prasy wystąpił przeciwko pogłoskom, jakoby proces obecny był wywołany przez jakieś zakulisowe manewry tendencyjne, oświadczył, że prokuratorja wobec przyznania się czterech oskarżonych do zarzucanych im zbrodni, zmuszona była wnieść akt oskarżenia.

Na rozprawie przedpołudniowej oskarżona Kellerowa na zapytanie przedwiożdzące, czy przyznaje się do winy w udzieleniu pomocy przy dokonaniu morderstwa oraz w złożeniu fałszywych zeznań, obciążających Jakobowskiego, oświadczyła, że tak. Oskarżony Fritz Nogens powiedział, że brał udział w morderstwie, dokonany w małoletnim Oswaldzie i że pod przysięgą złożył fałszywe zeznania, obciążające Jakobowskiego. Natomiast trzeci oskarżony August Nogens zaprzeczył stanowczo, jakoby miał coś wspólnego z morderstwem, przyznając się jedynie do złożenia fałszywych zeznań. Na uwagę przewodniczącego, iż w zeznaniach przed sędzią śledczym, przyznał się do udziału w morderstwie, August Nogens oświadczył, że w czasie przesłuchania tego nie wierzono mu i dlatego nie pozostało mu nic innego do wyboru, jak tylko przyjąć całą winę na siebie.

Kellerowa na zapytanie przewodniczącego, oświadczyła, powołując się na zeznania zmarłej córki swej łdy, a matki Ewalda, iż Jakobowski nie był ojcem zamordowanego dziecka. Dalsza rozprawa przyniosła szereg zeznań, obrazujących niesłychanie wprost stosunki, jakie panowały w rodzinie Nogensów. Między innymi przewodniczący stwierdził, że August Nogens utrzymywał ze swą siostrą a matką Ewalda stosunek miłosny. Wielkie wrażenie wywarł moment, gdy zastępca powództwa cywilnego dr. Brandt zaapelował do oskarżonej Kellerowej, aby przyznała się, iż bezpośrednio po procesie przeciwko Jakobowskiemu oświadczyła wobec licznie zgromadzonych, iż Jakobowskiego stracono niewinnie.

Kellerowa po dłuższej walce wewnętrznej przyznaje się do tego zdelikwencyjnego głosem. W dalszym toku rozprawy oskarżenia wbrew swoim pierwotnym zeznaniom na zapytania przedwiożdzącego i dr. Brandta zgodnie stwierdzili, iż Jakobowski odznaczał się spokojnym charakterem, a w obcowaniu, zwłaszcza z dziećmi i zwierzętami, był niezwykle łagodny. Po stwierdzeniu tego adwokat Brandt zwrócił się do oskarżonych, wykazując, iż w poprzedniej rozprawie przeciwko Jakobowskiemu złożyli zeznania obciążające Jakobowskiego i twierdzili, jakoby oskarżony traktował źle swego przybranego syna Ewalda.

Wiadomości z Kowna.

Proklamowanie stanu oblężenia w Litwie?

BERLIN, 28.V. (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi z Kowna, że rozpoczął się tam w sądzie wojskowym proces przeciwko 14 studentom uniwersytetu kowieńskiego, którzy aresztowani byli w związku z zamachem na premiera Woldemarasa. W Kownie panuje zmagające się wzburzenie tak, że rząd uznał za konieczne proklamować stan oblężenia.

Wilejszys ustąpił z partji ludowiników.

KOWNO, 28.V. (Pat). „Lietuvos Aidas“ komunikuje, że z centralnego komitetu partji ludowiników, a także z samej partji wystąpił kowieński burmistrz Wilejszys. Na jego miejsce na prezesa komitetu centralnego wybrany zostanie prawdopodobnie b. premier Śleszewiczius.

Czternastu studentów pod sądom polowym.

KOWNO, 28.V. (Pat). Pisma donoszą, iż w związku z zamachem na Woldemarasa ostatnio aresztowano 14 studentów, którzy zostają prawdopodobnie oddani pod sąd polowy. 12 z tych studentów należy do litewskiej partji socjal-rewolucyjnej i jest członkami studenckiej organizacji „Ausra“. Dwaj pozostali są członkami partji socjaldemokratycznej.

Kilku z nich grozi kara śmierci. Aby przeszkodzić zasądzeniu ich na śmierć w litewskim społeczeństwie zbierane są podpisy pod petycją, jaka ma być wręczona rządowi o nieskazywanie ich. Podpisy swe już złożyli działacze polityczni wszystkich kierunków, poczynając od Ch. D., a kończąc na socjaldemokratkach.

Dalej komunikują, iż w Kownie został wzmocniony stan ochronny z obawy przed nowymi incydentami, jakie mogły by się wydarzyć w związku z działalnością sądów polowych. Wzmocniona została także ochrona osoby prof. Woldemarasa, który jawia się obecnie na ulicy tylko w asyście dwóch oficerów. Ochrona wzmocniona została również na prowincji. Patrole wojska i szulisów ochraniają wszystkie nawet najmniejsze mosty.

Internowanie socjaldemokraty Luobika.

KOWNO, 28.V. (Pat). „Rytas“ komunikuje, że na podstawie zarządzenia kowieńskiego komendanta wojskowego internowano i osadzono w obozie koncentracyjnym socjaldemokratę Luobika.

Wizyta Tuwima i Lechońa?

Prasa kowieńska podaje, iż za parę tygodni mają przyjechać do Kowna poeci Tuwim i Lechoń celem bezpośredniego zapoznania się z literaturą i pisarzami litewskimi.

Dr. B. Edelman

ordynuje, jak zwykle, w KRYNICY

willa „URSZULA“ obok „Siedliska“, 1407-0

Kronika telegraficzna.

- Kongres międzynarodowego związku hotelarzy przyjął do związku hotelarzy polski. Przewodniczącym związku został dr. Seiler (Szwajcaria).
- Spadł samolot wojskowy w Rabat, który wskutek tego stanął w płomieniach. Dwie osoby zostały zabite.
- W fabryce światek woskowych w Strasburgu wybuchł pożar, który spowodował straty, sięgające miliona franków.
- Do Wiednia przybił samolotem ks. prymas kardynał Hlond i udał się do zakładu Salezjanów Ks. kard. Hlond wyjechał dziś rano samolotem do Rzymu.
- Wylot Eufratu trwa w dalszym ciągu. Woda zalana ogromne przestrzenie. Między innymi pod wodą toni linja kolejowa, łącząca Bagdad z Basorah.
- Siła lotnika amerykańskiego Linberga z córką ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku p. Morrow odbył się wczoraj w Egiewood.
- We wschodnich Czechach i na Morawach przeciągły silne burze, połączone z miejscowym oberwałem się chmur i gradobiciem. Skutkiem tego niektóre rzeki wystąpiły z brzołogów, zalewając sąsiednie pola i drogi. Silne opady gwałtowne spowodowały znaczne szkody na roli.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Handel żydowski w Polsce.

Dnia 23 maja b. r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa St. Thugutta przylicznym udziałem wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i żydowskiego, czwarte zebranie Instytutu Badań Spraw Narodowościowych poświęcone położeniu gospodarczemu Żydów w Polsce, w którym senator Dr. Rottenstreich wygłosił odczyt, obfitujący w szereg ciekawych danych na temat: „Handel żydowski w Polsce”. Przedewszystkiem sen. Rottenstreich uwzględnił wyniki spisu ludności w roku 1921 i dane urzędów skarbowych, dotyczących wykupionych patentów w latach 1924—1926, dochodząc do następujących wniosków:

Podczas gdy Żydzi stanowią prawie 10% ludności w kraju, to ich udział w handlu jest wprawdzie 6 razy większy niż ich stosunek do reszty ludności. W b. Królestwie Polskim stanowią Żydzi 63,5% w Poznaniu i na Pomorzu tylko 7,8%, natomiast w Małopolsce 74%, a na Ziemiach Wschodnich z 88,3%.

Po zbadaniu stosunku większego kupiectwa do mniejszego wypadnie, że podczas gdy w roku 1924 procent wielkiego kupiectwa do mniejszego wynosił 14%, to w roku 1925 tylko 11%, natomiast w roku 1926 zmalał ten stosunek do 8%, przy czym 57% całego żydowskiego w Polsce zajmuje się kramarstwem, którego podstawa wciąż się kurczy. Przyczyną upadku wielkiego kupiectwa żydowskiego w Polsce są, zdaniem sen. Rottenstreicha, przyczyny natury politycznej i gospodarczej, finansowej, względnie politycznej polityki wszystkich dotychczasowych rządów. Politykę gospodarczą wyzwolonej Polski charakteryzuje niechęć do handlu. Temu psychologicznemu nastawieniu do kupiectwa zawdzięczamy niejedną ustawę antykupiecką.

Czas wojenny jest czasami nacjonalizmu gospodarczego w całej Europie. W Polsce rozumiano ten nacjonalizm gospodarczy nie jako nacjonalizm państwowy, tylko jako nacjonalizm ludności rdzennie polskiej, stawiono wyżej naród niż państwo. I w czasie, kiedy trzeba było ustosunkować się do przebudowy gospodarczej Europy, kiedy należało dokonać połączenia trzech dzielnic w jedną całość gospodarczą, kiedy trzeba było dla przemysłu polskiego, który był przystosowany do surowca, do polityki celnej, sieci kolejowej i do rynku zbytu trzech zaborów, zdobywać zagraniczny rynek zbytu i co jest nie mniej ważne rynek wewnętrzny, kiedy trzeba było organizować, łączyć, jednoczyć i korzystać z doświadczeń własnych obywateli, myślarzo o rugowaniu kupiectwa, bo większość kupców w Polsce to są Żydzi. Każdy dziś przyznaje, że przyczyną słabego rozwoju gospodarczego Polski w ostatnich dziesięciu latach było niedoceniające czynników gospodarczych przez kierowników rządu.

Ta preponderancja polityki nad kwestiami gospodarczymi, ta wiara, że przy pomocy ustaw i rozporządzeń można rozwiązać wiele zawiłych kwestyj i odrobić to, co wicki zaniedbała, spowodowała niejedno szkodliwe posunięcie gospodarcze.

Gdy nawet pod wpływem rzeczywistości wysunęły się na pierwszy plan zagadnienia gospodarcze, troska o dobrobyt kraju, o samodzielnie niezależne bycie gospodarcze państwa, to dawano się unosić animozji socjalnej i narodowościowej. Z tej niechęci do handlu wypływa także upór przeciw reformie odpodatkowania kupiectwa podatku obrotowego. Omawiając bliżej sprawę obciążenia podatkowego, oraz odpoczynku niedzielnego, które w znacznej mierze przyczyniły się do pauperyzacji kupiectwa żydowskiego, sen. Rottenstreich na podstawie szeregu danych dowodzi, iż pomoc kredytowa rządu dla handlu jest znikomą, co zresztą również przyznaje min. Kwiatkowski. Dość wskazać Bank dla Spółdzielni Żydowskich, mimo że spółdzielczość cieszy się poparciem wszystkich rządów w Polsce, a przedewszystkiem biurokracji etatystycznej, nie otrzymał on w ostatnim roku grosza kredytu z banków państwowych, a wiedzieć trzeba, że Związkiowemu rewizyonemu Spółdzielni żydowskich w Warszawie podlega około 500 spółdzielni kredytowych, a wszystkie te spółdzielnie liczą około 180.000 czł.

Do zubożenia i upadku drobnego kupiectwa żydowskiego przyczyniła się jeszcze, zdaniem prelegenta, polityka monopolów państwowych, które odebrały koncesję sprzedaży artykułów monopolowych ludności żydowskiej. W Małopolsce i po części na Wołyniu jest ludność żydowska narażona na bardzo silną walkę konkurencyjną ze strony kooperatywy nietylko polskich, ale przedewszystkiem ukraińskich. Dlatego wzięte jest w dwa ognie kupiectwo żydowskie w Małopolsce, a w ostatnich czasach i na Wołyniu, dokąd przeniosł się ruch spółdzielczy ukraiński, coraz bardziej ubożeje i pauperyzuje się. A czy kupiectwo żydowskie jest bez winy? Bynajmniej. Sen. Rottenstreich nie przeczy, że i kupcy żydowscy popełnili wiele błędów, ale nie ze złej woli, tylko z powodu nieorientowania się w sytuacji, a zresztą te same błędy popełnił i przemysł, którego przedstawiciele są zwykle inteligentniejsi od kupców. Nie orientowano się w sferach kupiectwa, że jego dobro i rozwój zależy od dobrobytu wsi.

Dzisiejszy kryzys, który najbardziej panoszy się wśród kupców, i to głównie wśród kupców żydowskich, ma między innymi źródło w przecenianiu zdolności konsumpcyjnej naszego rynku wewnętrznego, w tej próbie zastąpienia kapitału obrotowego, którego brak jest w kraju, nowym pieniądzem, który nazywa się weksel. Każdy pieniądz musi mieć pokrycie, a nowej walucie wprowadzonej przez kupiectwo brak było pokrycia. Pokryciem mógłby być dobrobyt gospodarczy. I tu jest przyczyna zaostrenienia się położenia gospodarczego kupiectwa.

A jak się w Polsce przedstawia sprawa przerosła pośrednictwa? Prelegent zaznacza, że w krajach przemysłowych, rozwinętej sieci kolejowej, gdzie niema ani jednego miasteczka ani jednej wsi, któreby nie leżały przy szlaku kolejowym, gdzie przemysł nie koncentruje się tylko w jednej dzielnicy, tylko rozrzucony jest po całym kraju, przyjmuje się

Kościół a rząd litewski.

W związku z nominacją ks. Mironasa na stanowisko naczelnego kapłana wojskowego, półurzędowo „Liet. Aidas” zamieszczył artykuł wstępny, poświęcony stosunkom między rządem litewskim a władzami kościelnymi.

Niejednokrotnie—oświadcza urzędnik—miałem sposobność wskazywać na to, iż obecny rząd litewski, szczególnie ceniąc dobre stosunki państwa z Kościołem, postarał się o należyte ich uregulowanie drogą zawarcia odpowiedniego układu z Głową Kościoła. Wydawało się, iż w ten sposób pokójowi religijnemu w Litwie zapewniomo trwałą fundament, że obie strony są zadowolone z zawarcia układu. Faktycznie, dzieje się tak istotnie. Tylko, że gdzieś niedaleko—czy to z powodu własności indywidualnych tej czy innej osoby, czy to pod wpływem tradycji niedalekiej przeszłości,—zaczęto te dobre stosunki jakoś fatalnie psuć. Niebýt dawno np. zaszło pewne naprężenie stosunków między rządem a władzami Kościoła katolickiego. Wydawało się, iż dla dobra niewieleż kogo zamierzano stosunki te jeszcze bardziej zaostriżyć. Zaczęto nawet niejako bez żadnej podstawy robić rządowi trudności, nieprzyjemności, np. zakazując osobistemu przyjacielowi prezydenta państwa ks. Mironasowi pozostać na służbie państwowej. W sferach rządowych potraktowano to jako obrazę, znie wagę i niewiadomo czemu się to skończyło, gdyby nie dobra wola tych, którzy narodowi, Kościołowi i państwu życzą jedynie dobro i oświadczają bardzo szczerze, że w ich głowach zapaleńców rodzi. Bardziej zapalczywi bowiem żądali odwołania kard. i postawienia sprawy na ostrzu noża.

Obecnie, jak się nam wydaje, ciemniejszy chmury na horyzoncie stosunków państwo-kościelnych zaczynają już znikać. Wypada bowiem w przyjęciem, iż arcybiskup-metropolita, mianując ks. Mironasa głównym kapłanem wojskowym, naprawił też postępek. Sądzimy, iż wysoki pasterz naszego Kościoła, który zawsze służył tylko dla dobra swego Kościoła i swego kraju, nie popełnił omyłki, naprawiając to, co inni, prawdopodobnie omyłkowo, zepsuli. Rząd i szerokie warstwy narodowców niewątpliwie oenią należyte sprawiedliwość i bezstronność metropolity. Narodowcy uzyskają jeszcze jeden argument, że nietylko oni sami, nietylko rząd narodowy chce z Kościołem współpracować w całkowitej harmonii, lecz, że władze kościelne chcą to rozumieją i oceniają.

że stosunek procentowy kupiectwa do innych gałęzi życia gospodarczego powinien wynosić 5 proc. Faktycznie wynosi on więcej nawet po obliczeniu dobrze rozwiniętych kooperatyw handlowych, zaś w krajach agrarnych, których sieć kolejowa nie jest rozwinięta i nie jest celowo rozbudowana, przyjmuje się ten stosunek do 12%. Kupiectwo w Polsce stanowi około 12% ludności, odpowiada więc mniej więcej normom przyjętym. W chwili uprzemysłowienia kraju, rozbudowy sieci kolejowej, rozbudowy dróg zmniejszy się liczba pośredników. To nastąpi nie przez nacisk zgóry, tylko życie gospodarcze przeprowadzi samo likwidację kramów i przegrupowanie gospodarcze.

Sprawa uchodźców rosyjskich.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W Genewie odbyło się posiedzenie komisji doradczą przy komisarzy do spraw uchodźców rosyjskich. Przedmiotem obrad była sprawa dalszego utrzymania tego komitetu i ewentualna likwidacja zagadnienia uchodźców. Komisja przyszła do wniosku, iż zlikwidowanie problematów uchodźców rosyjskich, oraz sprawa nadania im obywatelstwa państw, w których przebywają jest niemożliwa ze względu na stanowisko tych państw.

Jednocześnie jednak stwierdzono, że pozostawienie wyłącznej troski o dalsze losy wychodźców rosyjskich państwom, które oni zamieszkują byłoby nieumiejętowanym obciążeniem dla tych państw, które i tak ponoszą dość znaczne ciężary.

Wobec tego komisja uwalnia Wysoki Komisarjat Ligi Narodów do spraw uchodźców rosyjskich.

Sensacyjny wystrzał o przymierzu francusko-niemieckim.

BERLIN, 28. V. Pat. W związku z wczorajszymi oświadczeniami min. Stresemanna znany publicysta i przemysłowiec Arnold Rechberg ogłasza w „Vossische Ztg.”, że podróż jego do Paryża nie miała na celu czynienia Francji jakichs propozycji przymierza ze strony Niemiec, tylko dalsze prowadzenie rozmów, toczących się już oddawna pomiędzy angielskimi i francuskimi mężami stanu. W rozmowach tych — jak oświadcza p. Rechberg — brali i biorą udział posłowie i politycy Niemiec z różnych stronniczości od prawicy do lewicy. P. Rechberg stwierdza, że angielskim i francuskim mężom stanu oświadczył zgóry, że działa bez polecenia i bez uprzedzenia niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

Dalej oświadcza p. Rechberg, że o osiągnięciu tymczasowego pozytywnego wyniku w rozmowach z angielskimi i francuskimi mężami stanu w Paryżu, poinformował on w obecności generała rezerwy von der Lippe ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha i zwrócił się do niego o skierowanie urzędu spraw zagranicznych do podjęcia rokowań. Niemiecki urząd spraw zagranicznych miał jednak tę myśl odrzucić. W związku z tem p. Rechberg zakomunikował — jak pisze — francuskiemu premierowi p. Poincaremu o tej odmowie niemieckiego urzędu spraw zagranicznych pisemnie z dnia 5 marca.

Deputowany francuski agitator konserwatywistów angielskich.

LONDYN, 28. V. (Pat.) Reuter donosi: Labour Party okręgu Brentford zwróciła się z protestem do francuskiej ambasady z powodu obecności francuskiego deputowanego Henri Haya wśród osób, popierających konserwatywnego kandydata na wiecu wyborczym, który się odbył niedawno. Protest wychodzi z założenia, że mieszanie się deputowanego obcego państwa w

sprawy wewnętrzne jest sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowymi i może ujemnie wpłynąć na przyjazne stosunki, zważywszy, że popieranie konserwatywnego deputowanego w tym wypadku może być uważane za wrogie i nieojaralne w stosunku do laburzystów, którzy w jednakowej mierze pracują nad utrzymaniem międzynarodowego pokoju.

Chińczycy aresztowali cały personel konsultatu sowieckiego.

PBEIN, 28.V (Pat). Donoszą tu, że policja chińska dokonała rewizji w konsulacie sowieckim w Charbinie i aresztowała cały personel konsultatu wraz z generalnym konsulem. Tą drogą policja chińska chciała zdobyć dowody obciążające Feng-Ju-Hsianga, t. zw. generała chrześcijańskiego, ogłoszonego obecnie za buntownika.

Głodówka na Łukiszczkach została częściowo zlikwidowana.

Od kilku już dni trwająca w więzieniu łukiskim głodówka więźniów politycznych wczoraj została częściowo zlikwidowana. Na skutek zarządzenia władz prokuratorskich najbardziej opornych w ilości 42 osób przewieziono karetkami więziennymi na dworzec, skąd następnie pociągiem osobowym przetransportowano do więzienia w Białymstoku. Część więźniów przeniesiono również do więzienia stefańskiego.

Jak nam obecnie komunikują, kilku głodujących przyjęło już pokarm, względem zaś odmawiających przyjęcia pożywienia zastosowano sztuczne odżywianie.

Wileńskie T-wo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego w Pośpieszce WYŚCIGI KONNE i konkursu hippiczne.

Początek wyścigów w dniach 30 maja, 2, 6, 9, 11 i 13 czerwca o godz. 4-jej popoł., w dniu 16 czerwca o godzinie 3-jej popołudniu.
TOTALIZATOR BĘDZIE CZYNNY.
KONKURSA HIPPICZNE odbędą się w dniach 2, 6, 9 i 13 czerwca.
Początek konkursów o godz. 2-jej m. 30 popołudniu. — Szczęgóły w afiszach.

Listy z podróży.

III.
(DIALOGI KURACJI.—Higiena wodopijów.—Pomiarki.—Francuzi na wosku ziemnym jak Zabłocci na mydle.—Drobobyc.—Polmín.—Nasze bogactwa i nasze niedze.—Bazar cukrowy i Zakład poprawczy.)

Przy altanie na słupkach, osadzonej, ku rozpoczęciu artrytyków, na strumień górce, ozdobionej podwójnym rzędem pięknych drzew i wystawą równie jaskrawych jak szpetnych kilmów, hoże „anioly” kręcą się jak wiewiórki w klatce, rozlewając Nafusie: zimną, letnią i ciepłą. Żeby było smaczniej, ten i ów zafundował sobie kolorowy kubek, wiska cytrynę, albo urodonał sypie. Panie piją z przejęciem, przekonaniem, sumiennie i zwykle dwa razy tyle ile doktor kazał. Przyczem zwracając się sobie po 24-godzinnym znajomości o skutkach wód i wszystkich własnych dolegliwościach; po 48 godzinach już wie na co, kiedy i gdzie chorował mąż, dzieci, krewni i przyjacielki. Panowie piją sceptycznie, ironicznie i zaprawiają sobie te płyny opowieściami co, gdzie, kiedy i z kim piili dobrego. Stwierdzili zatem, że obiad w pensjonacie jest higieniczny, kuracja i ściśle według przepisu doktora... lecz na wyjściu do restauracji i tam „cichcem” raczą się piwem, majonezem i t. p., zaś w odpowiednim terminie „pojąć nie mogą” czemu utyli? Kobiety są o wiele sumienniejsze; zwłaszcza, że tu chodzi o urodę (o jej resztki), o linię, (co-kolwiek w tłuszczu zatracona). Bo-wiem mało tu w Truskawku młodzieży, a bardzo wiele dam, starszych i dystygnowanych, strojnych,

o modnie przyციętych, siwiejących czuprynkach, złotych siateczkach i nożyczkach—niebożetach pokręconych lub spuchniętych. Młodsze, takie co to jeszcze... jaszczel tłułia pudrem czerwone piętna artryczne na twarzach, smukłą łaską podpierają widne do kolan nogi, promieniają piękne tualety na deptaku i każda każda świerdnie wrokiem bazyliusza, prznika jak promieniem Röntgena, badając, czy ta druga wygląda choć o rok młodszą Głęboko się zastanawiam nad tem, dlaczego tak rzadko widać jasną radość na twarzy kobiety, spotykającej istotę płci swojej ładną i ładnie ubraną, natomiast miód z cukrem kapie z oczu tej samej jędry, gdy zobaczy męczyznę, chociażby najszpetniejszego. Dziwne prawo natury!

Inna rzecz mię nęka. Byłam nad morzem. Golizny i golasów napatrzyłam się, nie to „dowoli”, ale więcej niż chciałam, bo czyż, pytam, każdy i każda jest zbudowana na miarę Fidjasa? Węć jak nie ma czym się chwalić to i nie ma co pokazywać. I to powinno być policyjnie zabronione gorszyć ludzi i obrażać naturę swoją pokročnia. Jakaś komisja „bregowa” powinna wydawać dowody osobiste, ile kto musi metrów trykotu na sobie nosić. Piękna nagosa nie może wywołać innych myśli jak wzdzięcość Stwórcy, że ją stworzył, uśmiech życzliwy dla tych co harmonia kształtów sprawiająroskosz oczom—natomiast cielska tuste czy chude, ale tzw. obraza boska, nasuwają niechybnie myśli złe i nieczyste, i takie powinny być uważane za publiczne zgorszenie jeśli ich posiadacz się tak bezwstydu, że je ukazuje. Otóż morze, a i każda mniejsza nawet woda (ex. Wilja naszych strumieni rodzica), ma to do siebie,

że upoważnia do daleko idących przeczliwizań. Powie ktoś „no bo przecież ubrany nie wleziez brańtuńki do wody”. O pewnie. Ale czemuż wylazłszy i poszedłszy od wody dalej, do kasyna, na plażę, na spacer na brzegu, po alejkach, również nieglie są usankcjonowane? A tam gdzie sucho t. j. gdzie się tylko pije i kapie w łazienkach stroje obowiązujące są jak na herbatce w ministerstwie.

Wogóle psychika wodopijców jest specjalna: cechuje ją rozlewna szczerokość i otwartość w zwierzeniach, doprawdy również rozbrajająca jak zenująca, zwłaszcza jeśli się nie chce okazać wzajemności. Ale się musi. Po paru dniach, czuje się, że nie odpowiedzieć o paru swoich defektach jest to dać sobie świadectwo parjasa, a już broń Boże się przyznać, że się nie odbyło nigdy kuracji. Ciężkie operacje i choroby „o włos od śmierci”, są dobrze widziane, i wywołują należyte uznanie.

Dama w sweterze żółtawo zielonawym, wpatrzona w przestrzeń: „Proszę Pani, moją siostrę dwa razy roczniali, przy każdym dziecku. Ja do zamaż—pójścia nie znalazł co to doktor...”

Dama w płaszczu jedwabnym ze skłunkami: Pani myśli... małżeństwo to jest ryzyko, ja Pani raczę...
Damałka w szafrowym palcie i kociwym białym kobjerzem. Dobrze że ubrałam palto... Mąż w ponozachach: No bo cooo? Damałka: Bo tak niesie. Mąż: No to co jest, co znaczy niesie, on sobie tylko trochi wieje.

Imość w siałce z chwastami i szalu z frendzla. Muoja Pani, jak mi się sługa pyta, to ja mówię: jeżeli kucharka przyniesie ciwartkę i ugotui krupnik, to ja mam na cały dom.
Papa w ponozachach w kratkę, w

bustystych ineksprimablach z profile wskhodniz: Lebek, Lebek ty nie potrzebujes łazić na barjerę, bo pan milicjant ciebie weźmie do komisariatu. Pan weźmi, co? Milicjant antysemitom głosem: Weźmę do lochu. Mama ucharakteryzowana na Mefista, czarino z czerwonem: Sza, sza, on jest już grzeczny, już! Ty nie potrzebujes jego straszcy, to jest delekatne dziecko.

Dyrektorowa przewróconemi w stronę wojskowych oczami: Panie majorze, pan dzy znow smutny? Czemu... pytam!...? Czy to moja wina...?

Major, którego żona jest w Ciochoeinku, chronienie serkającej na wszystkie kobiety. Ramię boli, Pani dobrodziko, o tu, mięśnie, Pani mię rozumie? Miałem okład borowini.

Dama omdleująca. Ach Panie majorze. Pan o borowinie, a ja myślę o sercu, ale niech Pan mówić choć o borowinie... Major sypiąc zabójście oko: Ja Pani—dzicie może i o borowinie o mogą... to nawet dobrze robi dla kuracji... ale czy mąż pani nie przyjeździe? Dama, któraaby za nic nie chciała zdradzić męża: Ach wojskowi zawsze są tacy! To jest wstrętne...
Imość kopczastych kształtów do imości jak bobolek: Moja ty jak mi takie coś jest zanadto pyskate, to ja jom w pysk...
Panienka z dobrego domu: Ja nie umiem rozmawiać tak, jak Panowie teraz lubią, i nawet nie rozumiem, Pan się znużył ze mną...
I tak mili ludkowie, jak dzień boży długi i szeroki, tak sobie można kuracyjnie gwarzyć i słuchać. Bardzo dobrze robi na przemęczone umysłowe. Bardzo. Jak w oliwę zanurza się czełk w tę strawę duchową i nie wie już czy ma ubywa czy przybywa oleju w głowie?

Ale dość mowy o oleju, jedźmy na Pomiarki, w okolicy Truskawca, tam bowiem stała się niesamowita historia z woskiem, w której choć raz zysk został po stronie polskiej. Wiedzie mi tam doskonała szosa zbudowana przez właściciela Truskawca pana Romualda Jarosza, syn jego, dr. Roman Jarosz. Dzień majowy jest cudnie słoneczny, pachnący bzem i konwalia, które się ciągle ma w rękach, auto, śliczny, popielaty Fiat płynie miękko, a właściciel, w popielatym sportowym ubraniu, jest również piękny i elegancki jak jego maszyna, a uprzejmy jak dzień majowy.
Pomiarki od roku 1860 były kopalnią wosku ziemnego, eksploatowanego przez rząd austriacki, teny te po wojnie zakupił dr. Jarosz, tak jak i Truskawiec, który w rękach spółki hr. Żółtowskich i in. nie dawał dochodu. Francuska kompania wydzierżawiła owe Pomiarki, postawiła maszyny, dynamo i kopalnię... kopała... 100 metrów w głąb i nie dokopała się wosku, tylko ogromnych, może największych w Europie, pokładów soli glauberskiej. Ale na to nie miała koncesji i biedne Francuziki, zabrały się i wyjechały, wsadziwszy ładne pieniądze w te Pomiarki i zostawując nam kopaliny, do którychby właściciele nie mogli się dokopać ze względu na koszt.

Dziś solanki truskawieckie czerpią z tych ogromnych pokładów, zalewanych wodą i rurami prowadzonych wprost do łazienek; są tam 3 szuby soli: zwykłej, kuchennej, glauberskiej i z wodą pomieszane siarczany. Truskawiec ma jakby nadmiar wód leczniczych i elektryczności, bowiem, mając wydajność 2175 wawien dziennie mogłyby 25 tys. nasycić, ma trzy stacje pomp, w Truskawku, na Pomiarkach, na Lip-

kach, a wszystko jest tak dalece zelektryfikowane, że nawet wody w pawilonach ogrzewa się elektrycznością. W Pomiarkach projektują właściciele założyć Park czy Dworzec sportowy, wyszukując istniejące budynki i małe jezioro, oraz okoliczne lasy. Tworzy się tam już teraz Muzeum fizjograficzne Truskawca i okolicy i paru przyrodników stale zajmując się gromadzeniem motyli i owadów, których mają już piękną kolekcję, oraz gadów, (salamandy i obrzydliwie, ogromne, jadowite żmij!) Prócz tego okazy kopaliń, to najciekawsze, widzi się niemiernie bogactwo tutejszych okolic. Jarosz, prezes Związku uzdrowisk polskich i prezes sejmiku pow. drobobyckiego, wraz z synami z zamiłowaniem buduje z roku na rok swe uzdrowisko, imponujące istotnie wszystkim tem co „europejskością” zwykliśmy nazywać, a jak dodatnio na psychikę kuracjusza działa idealna czystość, porządek i pogodna uprzejmość o tem wie każdy, kto tych rzeczy bywa pozbawiony winnych miejscach Rzeczpospolitej.

Helena Romer.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wśród książek.

— Adam Mickiewicz — L'homme Eternel. Pages choisies et prose Préface de Mr. André Mazon et Introduction de Mr. Joseph-André Teslar. (A. M. Człowiek Wieczny. Wybór prozy, z przedmową A. Mazona i wstępem J. A. Teslary) stron 121— in — 8—Paryż, Gebethner & Wolff 1929 zł. 10.

— Jean-Paul Palewski — Mickiewicz, Amo de la Pologne (Mickiewicz Duch Polski).

Avec un bois original de A. Lepia (z oryginalnym drzeworytem A. Lepi) stron 56—in-6—Paryż, Gebethner & Wolff 1929 zł. 5.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza na placu Alma w Paryżu odbiło się głośnie echem po całym świecie, jako widome i potrzebne przypieczętowanie wielkiej przyjaźni francusko-polskiej. Program obchodu tej wiekopomnej uroczystości zawierał między innymi wydanie szeregu publikacji francuskich, mających na celu przypomnienie ogółowi francuskiemu idei Mickiewiczowskiej i jej niemiertelnej roli w życiu duchowym nietylko Polski, ale i Francji i zwrócenie jego uwagi na geniusz poetycki naszego wieszca i potrzebę wpływu, jaki wywarł na najwybitniejsze współczesne umysły społeczeństwa francuskiego.

Książka „L'Homme Eternel” opatrzona przedmową wybitnego uczonego francuskiego A. Mazona, została opracowana przez subtelno J. A. Teslara, który dokonał wyboru najbardziej charakterystycznych ustępów z prozy wieszca i ich najlepszych przykładów. Jednostki, zarówno jak grupy czy instytucje polskie, pragnące zapoznać społeczeństwo francuskie z Polską, zyskują w tej książce najlepsze do tego celu narzędzie, gdyż w ręce swych przyjaciół Francuzów mogą teraz oddać najistotniejsze źródło Ducha naszego narodu.

Broszura D-ra Palewskiego jest wysoce umiejętnym zestawieniem najważniejszych etapów życia A. Mickiewicza.

Krytyka francuska, zdając sprawę z obu wydawnictw, nie omieszczała podkreślić wspanialej ich strony topograficznej. Wydawca obu książek jest paryska filija firmy Gebethner i Wolff.

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od g. 9-6.

WŚRÓD PISM

— „Naokoło świata”, najlepszy polski miesięcznik beletrystyczny, drukuje w ostatnim, 61-ym nr-ze szereg zajmujących artykułów, nowel i opowiadań, z których zasługują na wyróżnienie: Szmury! Przejmowali cudzych myśli i wrażeń (doświadczenia telepatyczne), Herkules „Na dworzec króla stońca, Boryckiego „Gwiazdy (filmowe), które zgasy, Zambrzyckiego „Mazurka świętej głowy”, Pookera „Duch na Belagora” i w. in. Nr zawiera ponadto przeszło 100 oryginalnych ilustracji.

— Nr 21 „Tygodnika Ilustrowanego”, ozdobiony przeszło 40 oryginalnymi zdjęciami i ilustracjami, przynosi w treści: osobiste sprawozdanie s otwarcia Powszechnego Wystawy Krajowej, artykuł M. H. Sapyrkówny „Krajelecle mezeńskiego stosu” (o Joannie „Arie”, Ssenwieowej „Tivolii”, W. Brumera „Budej teatralny Wojciecha Bugusławskiego”, Z. Piłkiewicza „Wskazania i natychlenia z przeszłości”, Władysława „Kresowe siedsiby polskie”, Władysław Warszawskich i t. d. W dalsze beletrystycznym — powieść Gołda „Serce lodów” i W. Bunikiewicza „Żywoty djabłów polakieb”.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Patrol K. O. P-u uratował tonących.

Koło wsi Zwieszkowo na odcinku granicznym Święciany podczas przejażdżki czołmem po Wilji, nastąpił nieszczęśliwy wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie dla trojga osób. Na skutek silnego wiatru, łódź przewróciła się i spacerowicze w liczbie czterech wpadli do wody. Jednemu z nich udało się szczęśliwie wydostać na brzeg, pozostali jednak poczęli tonąć. Tonącym z pomocą pośpieszył przechodzący brzegiem patrol K. O. P-u. Dzielnicy „kopisci”, ryzykując własnym życiem, rzucili się do wody, ratując ofiary lekkomyślnej nieostrożności.

Podróż inspekcyjna p. wojewody.

W pow. wilejskim.

Dnia 25 maja, drugiego dnia swej podróży inspekcyjnej p. wojewoda dokonał lustracji podległych mu urzędów w Wilejce pow., zwiędając ponadto elektrociepłownię, ośrodek zdrowia, koszykarnię oraz był obecny w szkole powszechniej, gdzie odbywało się dokarmianie dzieci. Po dokonaniu inspekcji poszczególnych działów administracji. p. wojewoda szczegółowo zapoznał się z organizacją i prowadzeniem akcji pomocy ludności, dotkniętej klęską neurodzaju oraz osobicie badał istniejące w tym zakresie potrzeby w powiecie wilejskim.

Po dokonaniu szczegółowej lustracji stanu sanitarnego miasta, p. wojewoda wydał niezbędne zalecenia, zmierzające do przyspieszenia akcji uporządkowania pod względem zdrowotno-porządkowym powiatu. Specjalne zarządzenia zostały wydane w sprawach aprowizacyjnych, zmierzające do obniżenia cen na chleb, które w związku ze spadkiem ceny żyta powinny być stosownie obniżone.

Przed odjazdem z Wilejki p. wojewoda odbył w starostwie konferencję w sprawach, wchodzących w zakres inspekcji powiatu, wydając niezbędne zarządzenia, poczem udał się do gminy w Kolowicach, gdzie specjalną uwagę zwrócił na akcję pomocy ludności, dotkniętej klęską neurodzaju. W Kurzeńcu i Wiazyniu p. wojewoda dokonał szczegółowej lustracji gminy i posterunku policji państwowej.

W trzecim i czwartym dniu inspekcji p. wojewoda był obecny dnia 26 b. m. na nabożeństwie w kościele w Batorynie na pograniczu polsko-sowieckim. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz z Iłji w obec-

WILEJKA

— Szczęgły morderstwa na trakcie Wilejka—Smorgonie. Donosiliśmy swego czasu o znalezieniu w rzece w odległości 70 metrów od mostu na trakcie Wilejka-Smorgonie zwłok Jana Guleckiego, który zaginął jeszcze w dniu 16 października 1928 roku.

Dochodzenie wykazały, że Gulecki w tym samym dniu, w krótkim czasie, pobity został w czasie powrotu od pracy przez swych towarzyszy Romana Siergieja, Michała i Marię Szabanów. Mieli oni wrzucić Guleckiego do rzeki przywiązawszy do zwłok kamień, aby w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni. W wyniku dochodzenia sędzia śledczy w Wilejce osadził Romana, Mi-

chała i Siergieja Szabanów w więzieniu jako podejrzanych o zabójstwo zaś Marię Szabanową zwolnił pod dozór policyjny z uwagi na to, że ma ona 6 małych dzieci.

GRODNO
— Pożar w kościele garnizonowym. Wskutek spięcia w przewodach elektrycznych, w kościele garnizonowym w Grodnie powstał pożar, który ugasiły strażnicy miejskie, ochotnicze i wojskowe. Spłonęła tylko część poddasza.
MOŁODECZNO
— Pożar zniszczył spichlerz ze zbożem wartości blisko 6000 złotych w folwarku Janowczyzna gminy krasnieńskiej na szkodę Piotra Żolnierkiewicza.

GRADYŃ
— Pożar w przemyśle. W związku z przybyciem do Wilna z obojczy w kierunku Wilejki, w przeddzień 27 b. m. została dokonana inspekcja gminy, magistratu, posterunku policji państwowej, inspekcja sanitarna i ogólna.
Dnia 28 b. m. p. wojewoda udaje się na dalszą inspekcję powiatu dziśnieńskiego.

GRADYŃ
— Pożar w przemyśle. W związku z przybyciem do Wilna z obojczy w kierunku Wilejki, w przeddzień 27 b. m. została dokonana inspekcja gminy, magistratu, posterunku policji państwowej, inspekcja sanitarna i ogólna.
Dnia 28 b. m. p. wojewoda udaje się na dalszą inspekcję powiatu dziśnieńskiego.

chała i Siergieja Szabanów w więzieniu jako podejrzanych o zabójstwo zaś Marię Szabanową zwolnił pod dozór policyjny z uwagi na to, że ma ona 6 małych dzieci.

GRODNO

— Pożar w kościele garnizonowym. Wskutek spięcia w przewodach elektrycznych, w kościele garnizonowym w Grodnie powstał pożar, który ugasiły strażnicy miejskie, ochotnicze i wojskowe. Spłonęła tylko część poddasza.

MOŁODECZNO

— Pożar zniszczył spichlerz ze zbożem wartości blisko 6000 złotych w folwarku Janowczyzna gminy krasnieńskiej na szkodę Piotra Żolnierkiewicza.

Uroczysta Procesja „Bożego Ciała“.

Nabożeństwo i początek procesji.

Nabożeństwo w Bazylice Metropolitanej w dniu Bożego Ciała, t. j. jutro rozpocznie się uroczystą sumą punktualnie o godz 10 rano. Bezpośrednio po sumie (w razie niepogody—po niesporach o godz. 4 po poł.) odbędzie się wielka procesja, jak w ubiegłych latach, przez ulice: Zamkową, Św. Jąnską, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza.

Nabożeństwo zakończy się przy Bazylice hymnem Te Deum, w czasie którego po zwrocie: „Salvum fac populum tuum Domine et benedice hereditati tuae“ zostanie udzielone błogosławieństwo Najsw. Sakramentem.

- 1. Wojskowa orkiestra.
- 2. Kolo Młodzieży Polsk. Czerw. Krzyża i szkoły.
- 3. Wileński Kolo Międzykorporacyjne.
- 4. Związki zawodowe.
- 5. Stowarzyszenia ideowe i religijne.
- 6. Procesje kościelne i kongr.
- 7. Zak. Św. Franciszka.
- 8. Chór T-wa „Lutnia“.
- 9. Zakonnice, duchowieństwo zakonne i świeckie.
- 10. Tuż za baldachimem idą: 1) Przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, 2) Senat Akademicki, 3) Prezydium Sądu. (Dla osób, wymienionych w tym punkcie i dla zakonnic będą przygotowane miejsca przed prezbiterjum w Bazylice na czas Mszy św.)
- 11. X. Wojskowa honorowa kompania. Kierownictwo poszczególnymi częściami Procesji zostanie powierzone księżom. Aby w myśl wymagań liturgicznych jutrzejsza uroczysta procesja była najokazalsza, upra-

za się mieszkańców i właścicieli domów przy ulicach, przez które będzie przechodził pochód, o przyodzobienie domów, okien i balkonów.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Wileńskiego Związku Towarzystw Spiewających i Muzycznych wyzywa wszystkie Chóry Związkowe do wzięcia udziału w dorocznej procesji Bożego Ciała i do przybycia na próbę we środe 29 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. do sali prób T-wa „Lutnia“ (A. Mickiewicza 6).

— Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie wyzywa wszystkich p. członków do przyjęcia udziału w procesji w dniu Bożego Ciała.

Zbiórka w lokalu Stowarzyszenia (Baksza 7) o godz. 9-ej.

— Zarząd Okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich wyzywa wszystkich pracowników kolejowych do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała w dniu 30 b. m. Zbiórka w lokalu Związku ul. Wiwulskiego 4—3 godz. 9 rano, skąd wymarsz na wyznaczone miejsce.

— Zarząd Wil. Tow. Cyklistów wyzywa wszystkich p. członków do stawienia się w lokalu klubowym, Niemiecka 9, w dn. 30 b. m. o godz. 9-ej rano—celem przyjęcia udziału ze sztandarem w procesji Bożego Ciała.

LETNISKOO!!!

Dom na Zwierzynku, obejmujący 2 ulice, do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa, niedaleko lasu i t.p. O warunkach—ul. Lwowska 12—8. 1564

RADA MIEJSKA

Burza z powodu art. d-ra Brokowskiego p. t. „Psychotechnika w Radzie Miejskiej“.

Kryzys finansowy miasta a bezrobocie. — Projekt budżetu dodatk. na rok 1929-30.—Drobne sprawy.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które ze względu na kryzys finansowy jaki przeżywa obecnie miasto—wyświęcono na czoło niezmiernie aktualne zagadnienie: zapobiegnięcia za wszelką cenę katastrofalnej sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek braku funduszy na prowadzenie robót inwestycyjnych.

Stan dotychczasowy zmusza magistrat do ograniczenia liczby robotników, zatrudnionych na robotach miejskich i pierwszawy krok w tym kierunku z konieczności został już uczyniony—magistrat zmuszony był ostatnio wywolić pracę 38 robotnikom.

Sytuacja samorządu wileńskiego niewątpliwie jest bardzo ciężka. Stwierdził jednak w imię bezstronności należy, że ze strony przedstawicieli magistratu uczyniono wszystko, by zakres i rozmiar prowadzonych robót nie został zmniejszony, co międzynarodowo podkreśla odczytany na posiedzeniu komunikat „O stanie zatrudnienia robotników na robotach miejskich“, który to komunikat prawie jednogłośnie przez Radę Miejską został przyjęty do wiadomości.

Pokrótce streszczona powyżej sprawa wzbudziła duże zainteresowania wśród bezrobotnych i robotników miejskich, którzy bardzo licznie stawili się na posiedzenie, dając asumpt r. Dziadziulowi do kilku demagogicznych występów w oryginalnym, sobie jedynie właściwym, stylu.

Zagajając posiedzenie Rady Miejskiej, przewodniczący vice-prezydent Czyż przypomniał o stracie, jaką poniosła nasza sądownictwo na skutek zgonu s. p. b. prezesa sądu apelacyjnego R. Sumoroka, który również w swoim czasie piastował godność radnego m. Wilna. Pomię jego uczonożo przez powstanie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego uchwalono nagłoście złożonych przez frakcję P. P. S. dwóch wniosków, w sprawie podjęcia akcji przeciwdziałającej niuczależności zwyżce cen na mięso oraz w sprawie artykułu d-ra Brokowskiego, jaki p. t. „Psychotechnika w Radzie Miejskiej“ ukazał się na szpaltach Nr 112 „Kurjera Wileńskiego“. Artykuł ten atakuje Radę Miejską z powodu skreślenia przez nią z preliiminarza budżetowego na rok 1929/30 skromnej sumy w wysokości 6806 zł, którą magistrat wniosł do budżetu na cele zapoczątkowania poradni zawodowej w Wilnie. Frakcja P. P. S., wychodząc z założenia, iż treść artykułu ubliża godności Rady, wystąpiła z wnioskiem natyym o wytoczenie d-rowsi Brokowskiemu, jako funkcyjnarżystowi miejskiemu dysejplinarne dochożenia oraz zreferowania przez magistrat wyników tegoż na najbliższem posiedzeniu Rady.

Sprawa ta wywołała bardzo burzliwą dyskusję, przyczem wystąpienie r. Stążowskiego (P. P. S.) cechowało zadaleko idący nietakt, to też zupełnie słusznie zostało przerywane przez przewodniczącego przywołaniem mowy do porządku, czem p. Stążowski uczuł się dotkniętym w swej godności i zrezygnował z dalszego przemówienia. Vice-prezydent Czyż oświadczył, iż dochodzenie już zostało wszczęte, z powodu jednak nasuwających się wątpliwości natury prawnej potrwa prawdopodobnie czas dłuższy. W dalszej dyskusji zabrał głos przedstawiciel prawie wszystkich ugrupowań Rady. Ostatecznie wniosek P. P. S. większością głosów został przyjęty.

Clou porządku dziennego stanowiła sprawa zatrudnienia robotników na robotach miejskich. Objęmowała ona komunikat magistratu o stanie zatrudnienia robotników na

robotach miejskich oraz wniosek w sprawie udzielenia wydziałowi wodociągowo-kanalizacyjnemu (do zwrotu ze spodziewanej pożyczki) sumy 50.000 zł. z sum pozostałych z budżetu 1928/29 r. na niezbędne inwestycje.

Wniosek magistratu w sprawie asygnowania 50.000 zł. przyjęto jednogłośnie. Bardzo burzliwe debaty rozwinęły się natychmiast nad sprawą przyjęcia z pomocą klasie robotniczej wobec faktu przed jakim stanął magistrat mianowicie przed koniecznością zmniejszenia zakresu prowadzonych robót inwestycyjnych i stopniowej redukcji robotników.

W sprawie tej zgłoszono szereg wniosków. Ponieważ pomiędzy niektórymi wnioskami zachodziła wyrażna analogia wyłoniono z posród rady ad hoc komisję 3-ch w składzie mec. Engla r. Aranowicza i Stażowskiego, która po uzgodnieniu analogicznych wniosków opracowała wniosek o brzmieniu następującym:

„Po wysłuchaniu komunikatu magistratu o konieczności stopniowej redukcji osób zatrudnionych przy inwestycyjnych robotach miejskich z powodu nieudzielenia przyrzeczonych kredytów rządowych Radą Miejską zwyższy, że wytworzyła się przez to niezwykle trudna sytuacja, zagrażająca poważnie zwrośtowi bezrobocia szczególnie wobec ubożego stanu materialnego Wileńszczyzny — wyzywa władze rządowe do udzielenia m. Wilnu przyrzeczonych kredytów na kontynuowanie rozpoczętych robót inwestycyjnych, jak również do powiększenia udzielonych dotychczas subwencji na cele opieki społecznej dla utrzymania conajmniej dotychczasowego stanu liczby zatrudnionych.“

Rada Miejska uchwała wysłać specjalną delegację dla przedstawienia powyższej uchwały władzom państwowym.“

W skład delegacji wybrani zostali: mec. Engiel i Czernichow, pan sędzia Jan Piłsudski oraz poseł Piławski. Delegacja interwenjowała będzie u p. wojewody poczem uda się do Warszawy, gdzie w imieniu Rady Miejskiej m. Wilna czynnikiem rządowym referuje rozpatrzenie położenia Wilna w dziedzinie robót inwestycyjnych.

Ponadto przyjęto wniosek r. Zasztow-Sukienickiej o cofnięciu wywołania pracy 38 robotnikom i o konieczności utrzymania dotychczasowego stanu zatrudnienia. Głosowanie poprzedziła b. burzliwa dyskusja, która wywiązała się pomiędzy przedstawicielami P. P. S. i endej, która w rezultacie powstrzymała się od głosowania.

W dalszym ciągu obrad Rada Miejska przyjęła bez dyskusji en bloc projekt budżetu dodatkowego na rok 1929/30 (skanalizowanie domów miejskich, betoniarńia, zakonczenie budowy szkoły w Kuprjaniszkach, kolonie letnie w Leoniszkach, przymusowe remonty zastępcze, wydawnictwa i nagroda literacka, budowa rzeźni miejskiej).

Zaakceptowano również wnioski magistratu w przedmiocie wystawienia weksli prolongacyjnych na sumę 400.000 zł. w związku z zakupem kabli dla elektrowni miejskiej oraz na sumę 95.000 zł. na pokrycie należności w związku z rozbudową elektrowni.

W związku z projektem przeniesienia rynku Nowogrodzkiego Rada Miejska upoważniła magistrat do wykupu i zamiany kilku placów prywatnych przy ul. Nowogrodzkiej i Kijowskiej.

Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw, posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 1-ej m. 80 w nocy zostało zamknięte.

Drugi marsz szlakiem Batorego.

Wielka impreza sportowa „Drugi Marsz Szlakiem Batorego“ odbędzie się w dniach 29 i 30 czerwca r. b. w Wilnie. Trasa 86 km. (Konstantynów—Słobódka 45 km. Słobódka—Wilno 41 km.).

Zebrał organizacyjny komitetu marszu zgaił w dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego p. kurator wileńskiego okręgu szk. Pogorzelski w imieniu wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. zaznaczając że Drugi Marsz Szlakiem Batorego ma być podobnie jak pierwszy przebieżem sprawności fizycznej Wileńszczyzny. Na przewodniczącego zebrał zaproszono p. wice-wojewodę Kirtiklisę, który też wraz z kuratorem Pogorzelskim, pułk. Krzyżanowskim i komendantem Muzyczko (jako sekretarzem) zajął miejsce przy stole przyrządjalnym.

Zkolei kpt. Kawalec w szczegółowym referacie dał krótki zarys zeszłorocznego biegu, Pierwszego Marszu Szlakiem Batorego.

Drugi Marsz Szlakiem Batorego nie będzie biegiem, lecz cisłie marzem.

Zawodnicy poniżej 20 lat wieku

KRONIKA

Sroda 29 Maja
Dziś: Teodozji P. M. Jutro: Boże Ciało.
Wschód słońca—g. 3 m. 32. Zachód g. 19 m. 10

Spektrenieba Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 28/V—1929 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach 764
Temperatura średnia +23° C
Opady w milimetrach —
Wiatr przeważający Połudn.-wschodni.
Uwagi: późnozmurno Minimum: +12 Maximum: +28°C Tendencja barometru, spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— Przyjęcia u p. wicewojewody. Zastępcy p. wojewody p. wicewojewoda Kirtiklis przyjął w dniu 28 b. m. przybyłego z Warszawy delegata Federacji Obróców Ojczyzny Krzyżanowskiego, który zaprosił pp. wojewodę na zjazd Federacji Obróców Ojczyzny, który odbędzie się w dniu 9-go czerwca w Warszawie.

Przyjęty był następnie m. in. prezes Towarzystwa Wycieczkow Konecznych p. Aleksandrowicz, który przybył aby zaprosić p. p. wojewodę i wicewojewodę wileńskiego na uroczyste otwarcie wyścigów. Był również przyjęty dowódca 3 Brygady K. O. P. w Wilejce pułk. Nowaczyński w sprawach służbowych.

MIEJSKA

— W sprawie przystanku autobusowego przy teatrze Polskim. Wobec licznych skarg i utyskiwań ze strony publiczności na niestosowanie się personelu autobusowego do wydanych przez urząd wojewódzki zarządzeń, niniejszym się wyjaśnia, iż autobusy linii Nr 1 muszą na żądanie publiczności zatrzymywać się przy teatrze Polskim (Lutnia). Wrazie niezastosowania się do powyższych zarządzeń, należy niezwłocznie komunikować o powyższym do najbliższego posterunku policji.

— Wydział elektryczny magistratu m. Wilna prosi p. abonentów o zawiadomienie wydziału o wyjeździe na letniska, celem uniknięcia nieporozumień z wystawianiem rachunków.

— Kłopoty zbożowe magistratu. Jak już przed kilku dniami podaliśmy, magistrat m. Wilna postanowił posiadany zapas zboża w ilości 40 wagonów (688.000 klgr.) przekazać Państwowemu Bankowi Rolnemu, gdyż potrzeba interwencji zbożowej w mieście minęła i ceny na zboże spadają.

Jak się obecnie dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny zboża jednak nie przyjął. W związku z powyższym sprawa ta była przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia przyrządu magistratu. Po dłuższej dyskusji zapadła decyzja przekazania zboża interwencyjnego do dyspozycji ministerstwa pracy i opieki społecznej z propozycją użycia go dla potrzeb ludności województwa wileńskiego, dotkniętej klęską neurodzaju.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Akademicy w dniu Bożego Ciała. Zbiórka młodzieży akademickiej odbędzie się we czwartek dnia 30 maja r. b. o godz. 10 min. 15 na podwórzu Piotra Skargi, poczem odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Jana.

Po nabożeństwie młodzież akademicka weźmie udział w uroczystej procesji Bożego Ciała. O jaknajliczniejszy udział wyzywa niniejszym całą polską młodzież akademicką Wileński Komitet Akademicki.

— Zmiany personalne w zarządzie Stowarzyszenia Bratnia Pomoc. Wobec ustąpienia z zarządu i opróżnienia stanowisk kierowników sekcji prasowej i pośrednictwa pracy przez pp. Janusza Dybowskiego i Karola Szymońskiego uchwałą zarządu z dnia 28 maja rb. na powyższe stanowisko zostali powołani dwaj zastępcy członków zarządu p. p. Holak Henryk i Czesław Wasilewski z prawem głosu decydującego.

— Adres holdowniczy Ojcu Świętemu. Wileński komitet akademicki niniejszym podaje do wiadomości koleżanek i kolegów, że z racji złotych godów kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI, Komitet Obchodu Papieskiego postanowił złożyć Ojcu Św. adres holdowniczy ziemi wileńskiej. Arkusze, które stanowić będą księgę z adresem holdowniczym, mogą akademicy podpisywać w wileńskim komitecie akademickim codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel pomiędzy godz. 19—20.

Z POCZTY

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja poczty i telegrafów komunikuje, iż z dniem 1-go czerwca uruchamia agencję pocztową Kroszyn k/Baranowicz w powiecie baranowickim.

— Wzmocnienie na międzymiastowych liniach telefonicznych. Ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło wprowadzić specjalne aparaty wzmacniające dla polepszenia międzymiastowej komunikacji telefonicznej zarówno w kraju jak i zagranicą.

Aparaty takie włączone będą do każdej stacji telefonicznej w odległości 175 km. Innowacja ta wprowadzona zostanie na wszystkich międzymiastowych liniach telefonicznych. (—)

WOJSKOWA

— Kto staje dziś do przelądu. Dziś 29-go maja do przelądu (Bazylińska 2) mają się stawić wszyscy poborowi rocznika 1908-go z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę P., zamieszkałymi na terenie II, III, IV i V komisariatów P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd koła bibliotecznego im. Tomasza Zana usilnie zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na walne zebranie koła, które się odbędzie dziś 29 w lokalu biblioteki i czytelnicy im. Tomasza Zana (Wielka Pohlanska 14).

Pierwszy termin zebrań o godz. 17.80, drugi termin godz. 18.

— Zebranie członków koła b. wychow. gimn. im. T. Czaickiego. Zarząd koła b. wychowanków gim. im. T. Czaickiego zawiadamia, że dziś w dniu 29 m. b. o godzinie 6 popoł. w lokalu gimnazjum odbędzie się ogólne zebranie członków koła z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) referat kol. Karpieżykowski „Wartość pracy“, 3) dyskusja nad referatem, 4) sprawy bieżące, 5) wolne wnioski, 6) kwadrans towarzyski.

Obecność sz. kol. jest nieodzowna.

— Zamknięcie kursów dla lekarzy szkolnych. W poniedziałek dnia 3-go czerwca o godz. 6 minut 80 w lokalu T-wa leńskiego odbędzie się zebranie uczestników kursów z racji zakończenia wykładów.

Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie organizacyjne, 2) sprawozdanie naukowe, 3) sprawozdanie finansowe.

Obecność, zapisanych na kursu obowiązująca.

— Odczyt o sztuce na temat: „Sztuka pierwotna (człowieka jaskiniowego i buszmenów) — jej treść i forma“, ilustrowany przesło 70 przezrociami, wygłosił art.-malarz Witold Kajrucksis dzisiaj we środe 29 maja r. b. o godz. 19 w sali „Domu Inwalidy Wojennego“, Zawalna 1. Wstęp 1—złoty, dla młodzieży akadem. — 50 gr.

RÓŻNE

— Dwuletni kurs mechaników lotniczych. Zarząd komitetu wojewódzkiego wileńskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zawiadamia, że z dniem 1-go września 1929 roku rozpoczyna się 3-eci zrzędu 2-letni kurs w szkole mechaników lotniczych przy państwowej szkole przemysłowej w Bydgoszczy. Blizszych informacji udziela sekretarjat komitetu woj. L. O. P. P. przy ul. Mickiewicza Nr. 7, codziennie, w godzinach urzędowych, oprócz niedziel i świąt.

SPORT

Imprezy sportowe Z. A. „Pocisk“.

Zakłady amunicyjne Pocisk S. A. w Warszawie przystąpiły do zorganizowania szeregu wielkich imprez sportowych strzeleckich w stolicy i na prowincji, oraz do celowej propagandy sportu strzeleckiego przez udzielenie nagród na zawody strzeleckie, urządzane przez okręgowe urzędy P. W. i W. F.

Dotychczas udzielono nagrody w Warszawie, Kielcach, Radomiu, Lwowie, Wilnie, Płocku i Włocławku w postaci przedmiotów lub amunicji. W najbliższej przyszłości nastąpi otwarcie wzorowego standu (strzelnicy) dla strzelania do celów ruchomych, gołębi i talerzyków.

Na wileńskim bruku.

— Skradziono garderobę Stanisławowi Jackiewiczowiczowi (Słomianka 45) i 250 rb. w złocie Stefanowi Siemieniowici (R. Śmigłego 7).

— Podrutka plici męskiej znaleziono przy ulicy Baksza 3.

— Podcaż kapieli na Wilji utonęli Romuald Niewiadomski l. 22 (W. Pohlanska 41), Icek Gołab l. 17 (Wilkomierska 79) i kobieta lat 25, nieustalonego nazwiska. Rozpoznano jednocześnie zwłoki znanego onegdaj koło Szosnik. Jest to trup Władysława Karpieżyckiego (Archaniełska 3), który 7-go marca popełnił samobójstwo.

— Sprawca napadu na ul. Zawalnej ujęty. Policja zdołała nareszcie stwierdzić, że sprawcą napadu dokonanego w dniu 13 maja na ulicy Zawalnej jest 19 letni Abram Aronowicz (I Jatkowa 4), który podczas konfrontacji z poszkodowaną Janikową (Gdańska 4) został przez nią poznany. Aronowicz, jak wiadomo, po obezwładnieniu Janikowej uderzeniem w głowę, zabrał jej 250 zł., poczem zbiegł.

Z czarów majowych.

(Wspomnienie z dawnych lat).

Maj kwitnie. Maj pieści wioną kwiecie i śpiewem ptaszek. Przychodzi chwila słodkiego omdlenia i u-pojenia. Całą usiłość duszy czlowiecziej chlonie troska, by kędyś przyczepną na lonie cudownej natury i zapomnieć o wszystkim.

Czyż potrzebuje jeszcze komu tłumaczyć, czym jest mi ta „jedna”. Właśnie się zbliża sobota. W banku świętujemy, bo przecie nie bank dla publiczności, ale publiczność dla banku.

Nagle, niby grom z przeczystych lazurów, spada mi do kawalerskiego mieszkania ciotka. Mam bo ciotka, a jakże! Nie stanowi to wprawdzie mojej zasługi, że mię kocha, bo, jak zapamiętam, zawsze swoją miłość dla mnie usprawiedliwiała w ten sposób że jestem jakiś „durnowiciński”.

Tak było i przed kilku dniami. Moja dyskretna Monika przyniosła już z dorozki jedenaścć paczkę, a była to faska z masłem. Ale co ja zrobię z panną Marią? Alicji ciotka tę sprawę wnet rozstrzygnęła.

— Teraz mi dacie herbaty i łożko, a jutro, jak świt, ruszam do Kalwarji i wracam dopiero wieczorem.

Odetchnęłam. W kwadrans później składałam przed rozrzuconą ciotką dwie pary jeszcze wcale dobrych kamazoków i trzy gry kart.

— No, no, żyjesz tu jak magnat! — rzekła oglądając się po mym kawalerskim apartamencie.

Po wypiciu szesziu szklanek herbaty ze spodka „z przykaską”, pocałowała mię w głowę i zasnęła.

Obudziłem się jeszcze przed południem, radosny i pełen otuchy. W saloniku, który oddałem do roz-

porządzenia ciotki, wszystko było doprowadzone do porządku. Monika również wybrała się na dzień cały do krewnych na wieś.

W szkrzynce przy drzwiach znalazłem bilecik skreślony ręką panny Marij. „Po sumie, jak zwykle, mam do rozpatrzenia godzinke, a po obiedzie, jeśli pan będzie bardzo grzeczny, mama prosi, aby pan zaszedł do nas o godz. 6-ej”.

Anioł! Moje ty kochanie najmilsze! Zabrałem się tedy wnet do ubierania aby nie stracić owej „godzinki”, która zwykła się była zmieniać, wiem to z niedwójnokratnej praktyki, w cale i prawdziwie trzy godzinny.

A no, wystróżm się, jakby miał iść na obiad do którego z dyrektorów. Za kapelusza, za rękawiczki, za laskę i... buch we drzwi!

Do licha! Zamknięte... Zamknięte najwyraźniej na klucz, odzwonętrz. Oczywiście ciotka zrozumiała moje słowa: „proszę drzwi zamknąć najsłagodniej wychodząc” zbyt ściśle, bo zatrzasnęła zatrzaśk, i zamknęła drzwi kluczem, który włożyła do swej objętościowej torby podróżnej.

Biegnę do drzwi kuchennych. To samo. Tu zwykła się rozporządzać Monika. Co tedy pocznę nieszczęsnym?

I nic, literalnie nic nie mogłem wymyśleć, aby ulżyć swej doli. Siedzi od kuchni udali się gdzieś także na wycieczkę, a od frontu z trzeciego — piętra, moje wołania o pomoc, moje gesty, przywołujące bądź stróża, bądź którego ze służących, były albo niesłyszane i nierozumiane, lub też jaknajgorzej dla mnie tłumaczone.

A maj, jak na złość, był cudny, pieszczoty same zapowiadający... O, ciotko kochana i jedyna, nie mogłem ci tego zapomnieć, aż do następnych odwiedzin!

Chociaż, o ile sobie przypomina, w przymierzu z tą „szlachetną świnią” dość lekko przebolewał ten cios, jaki poniewoli zadałem pannie Marij.

ENER.

TANIO SPRZEDAM
garnitur-sypialnie (jasny dąb) składający się z 7 sztuk. Oglądać można od rana do godz. 4-ej.
Ul. Skopówka 9-1. 1554

Dom na Zwierzynku
obejmujący 2 ulice do sprzedania. 5 mieszkań, ogród owocowy, studnia betonowa i t. p. O warunkach ulica Lwowska 12, m. 8.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z komitetu trzech.

GENEWA, 28.V (Pat). Tutejsze koła polityczno-prasowe podają szczegóły z raportu komitetu trzech, powołanego przez Radę Ligi na marcowym posiedzeniu dla zbadania propozycji Kanady i Niemiec w sprawie zmian w obecnej procedurze Ligi w kwestjach mniejszościowych. Komitet trzech w składzie Chamberlain, Adatci i Quinones de Leon obradował w Londynie z końcem kwietnia. Raport ma być przedłożony komitetowi Rady w dniu 6 czerwca w Madrycie. W konkluzjach do raportu, składającego się z trzech części londyński komitet trzech nie proponuje żadnych ważniejszych zmian w dotychczasowej procedurze i nie uważa za wskazane ze względu na brak odnośnych wskazówek w traktatach i zobowiązaniach mniejszościowych organizowania stałego dozoru nad wykonaniem zobowiązań mniejszościowych.

Co do propozycji, wysuniętej na poprzedniej sesji Rady, a dotyczącej odwoływania się w zagadnięciach mniejszościowych do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, autorzy raportu stwierdzają, że tego rodzaju odwoływanie się o interpretację jest dopuszczalne w razie różnicy poglądów na interpretowanie traktatów mniejszościowych pomiędzy zainteresowanymi państwami i którymkolwiek z członków Rady. Dalej proponuje sprawozdanie sze-

reg modyfikacji, zmierzających do większej jawności w procedurze mniejszościowej. Modyfikacje te w razie ich wprowadzenia umożliwią opinii publicznej dokładniejsze śledzenie za losami petycji odsyłanych do Sekretariatu Generalnego.

Autorzy raportu wypowiadając się przeciwko dopuszczeniu do komitetów trzech przedstawicieli państwa bezpośrednio zainteresowanego w danej sprawie mniejszościowej jak również przedstawicieli państwa, którego charakter narodowy zbliżony jest do petentów. Do raportu dołączone są memorjały, nadesłane londyńskiemu komitetowi trzech przez Niemcy, Austrie, Bułgarię, Chiny, Estonję, Szwecję, Węgry, Łotwę, Litwę, landię, Polskę, Rumunję, Jugosławję, Czechosłowację i Szwajcaryę, zawierające uwagi co do dotychczasowego postępowania w sprawach mniejszościowych jak również przez komitet zjednoczonych żydowskich organizacji w Paryżu, stowarzyszenie dobroczynności w Dobrudży, stowarzyszenie emoracji macedońskiej w Bułgarii, związek stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, unję parlamentarną, radę dla ochrony spraw mniejszości żydowskiej, międzynarodową ligę kobiet dla pokoju i wolności, Alliance Israelite, związek niemieckich Żydów w Berlinie i wreszcie komisję wykonawczą konfederacji narodów europejskich.

O. P-u. Identyczną wiadomość podały inne pisma wileńskie. Chodzi o sierz. Zygmunta Szymańskiego. Wyrażnie więc samobójstwo. Coż z tego robi takie „Hasło Łódzkie”? Podaje jedną wiadomość, że litewskie placówki ostrzegają z zasadzek patrol polskie i drugą, oddzielną, ale pod pierwszą, że na pograniczu patrol K. O. P. znalazł leżącego we krwi z przetrzoną pierśią wachmistra, Zygmunta Szymańskiego. To wszystko razem zaopatruje tytułem „Strażnicy litewscy zasypują ogniem patrol K. O. P.”. „Wczoraj śmiertelnie postrzelili wachmistra” i sensacja gotowa. Czyż można się więc dziwić, że takiemu „Łodzeremenschowi”, gdy pomyśli przypadkiem o pograniczu polsko-litewskim przypomina się dzungla. Mojem zdaniem—nie.
Mik.

Rozprawy sądowe w miesiącach letnich.

Izby adwokackie wystąpiły do ministerstwa sprawiedliwości z memorandumem w sprawie wyznaczenia terminów rozpraw sądowych. W memorandum swym adwokatki proszą, by w letnich miesiącach nie wyznaczano większych rozpraw przez co biorącym w nich udział uniemożliwiono by regularny odpoczynek letni.

Jak się dowiadujemy ministerstwo na powyższe się zgodziło i sprawa ta zasadniczo zostanie zatwierdzona pozytywnie. Ze względów jednak technicznych, będzie to wprowadzone w życie dopiero w roku przyszłym, bowiem w bieżącym przeprowadzić tego się nie da, gdyż prawie we wszystkich okręgach sądowych wyznaczono już rozprawy i na letnie miesiące. —

Samolot rozbity o skały.

PIZA, 29. 5. Pat. Wskutek szalejącego huraganu, rozbił się o górę Orsano samolot, przeznaczony do bombardowania, który odbywał nocny lot ćwiczebny. Dwóch oficerów-pilotów, dwóch podoficerów i mechanik ponieśli śmierć.

Komitadzi i szaulis.

Przeciwny wileńcuk czytając o „bandach komitadzów bułgarskich” wiecznie niepokojących Jugosłowian wyraża sobie nie bez pewnej z resztą podstawy pogląd, że pogranicze bułgarsko-jugosłowiańskie to jakaś dzungla, w której mord jest takim samym uznanem prawem, jak w świecie cywilizowanym piąte przykazanie — nie zabijaj. Identycznie patrzy na pogranicze polsko-litewskie „warszawista” czy inny „Łodzermensch”, z tą chyba różnicą, że w jego wyobraźni nastawionej odpowiednio przez czerwona prasę „bułgarski komitadz” przemienia się w zwyczajnego litewskiego szaulisa.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia”)

— Dzisiejsza premiera. Dziś przemówi ze sceny niepospolity talent Gabrieli Zapolskiej, w jej świętej sztuce „Jeh owczoro”. Sztuka ta grana będzie tylko 2 razy, tj. dziś i jutro. Jedną z ról głównych w konflikcie małżeńskim, a mianowicie dziecko, gra mała Jasia Owczarkówna. Ceny miejsc niskie.

Wieczory Hanki Ordynowej. Wieczory znakomitej i jedynej w swoim rodzaju, Hanki Ordynowej wzbudziły ogromne zainteresowanie. Programy obu wieczorów są całkowicie odmiennie.

Występy znakomitych artystów Teatru miejskiego w Warszawie. Idąc śladem list ubiegłych, w najbliższym czasie (niedziela) znów rozpoznacie się przed największymi talentami aktorów Warszawy. W najbliższych premierach „Kokoty z towarzystwa” wystąpi: uroczą Marią Majdrowską, zwaną najpiękniejszą artystką w Warszawie, Antoni Różycki i Władysław Lenczewski.

Przed kilku dniami podaliśmy w „Kurjerze Wileńskim” wiadomości p. t. „Samobójstwo wachmistra K.

uznaniem krytyki i publiczności artystek. Marja Golla, śpiewaczka z wdziękiem, oryginalnego talentu i ekscentrycznych toilet, oraz tenże Antoni Różycki.

Gościńno występy zespołu ryskiego rosyjskiego teatru dramatycznego.

Dziś premiera! „Odegrana zostanie „Serenada Nocna” komedia w 4-ach aktach Logela.

Bilety wezelniejszy nabywać można w księgarni „Lektor” (Mickiewicza 4) do godz. 5-ej zaś od godz. 6 wiecz. w kasie teatru ludowego.

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka. ŚRODA, dn. 29 maja. 11.56—12.10: Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.50—13.00: Komunikaty Powzechnego Wystaw Krajowej. 16.00—17.50: Transmisja z teatru Reduta: „Święte pieśni” dzieł szkół powzechnych m. Wlnia. 17.50—18.00: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 18.00—18.25: Odczyt p. t. „Wypisani” — wygł. prof. U. S. B. dr. Stefan Srebrny. 18.25—19.00: Przerwa. 19.00—19.25: „Co się dzieje w Wlnie” — Rogadankę wygł. prof. U. S. B. Mieczysław Limanowski. 19.25—19.45: Kwadrans Akademicki. 19.45—20.00: Program na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu. 20.00—20.15: Komunikaty Powzechnego Wystaw Krajowej. 20.15—22.25: Transmisja z Poznania, Festiwal muzyki polskiej. Orkiestra Filharmonij Warszawskiej. Po transmisji komunikaty z Warszawy: P. A. T., polijony, sportowy i inne. oraz muzyka taneczna.

Komunikat samorządowy w Radjo.

Pozycynając od szeszo będzie transmitowany przez radjostację wileńską, nadawany dotąd przez Polskie Radjo w Warszawie w każdą sobotę o godzinie 15 min. 38 komunikat samorządowy. Celem komunikatu jest zaznajomienie szeszo dzialaczy i pracownikow samorządowych i wogóle osob bliżej interesujących się administracją samorządową — w najkrótszej drodze o aktualnych, mających związek z działalnością samorządu sprawach.

Komunikat wiec podaje: Wiadomości 1) o aktach urzędowych, ustawach, rozporządzeniach, obkólnikach wladz centralnych, 2) o działalności zroszeń związków samorządowych i dzialalności zroszeń komunalnych, 3) o bieżących pracach ustawowych o ile mają znaczenie dla samorządu, 4) o zjazdach i konferencjach samorządowych lub sprawom samorządowym poświęconych, 5) o ukazujących się wydawnictwach mogących się przydać w rękach dzialaczy samorządowych, 6) o dzialalności instytutów i zroszeń prywatnych, rolniczych, opiekunuczych i t. p., których dzialalność styka się z działalnością samorządu, 7) o ważniejszych i mających ogolne znaczenie przejawach życia samorządowego na prowincji.

Gielda warszawska z dn. 28.V. b m

Table with exchange rates and market prices for various goods like wheat, oil, and flour.

Popierajcie wiec Ligę Morską

Kino Miejskie
kulturalno-odwiatowe
SALA MIEJSKA
Ostrobarska 3.

Szalony Rycerz

Sensacyjne przygody w 10 aktach
Ryszard Talmadge

Od dnia 27 do 30 maja 1929 roku wiazcznie będzie wyświetlany film:
W roli głównej znakomity aktorata

ŚWIAT NOCY

„Piccadilly”. Potężne arcydzieło mistrzowskiej realizacji E. A. DUPONT'A.

Dziś! Sensacja doby obecnej! Przebój sezonu!
W roli głównej gwiazda światowej sławy cienia Tajemnicza zbrodnia.

„Piccadilly”. Potężne arcydzieło mistrzowskiej realizacji E. A. DUPONT'A.

KINO
Piccadilly
Wielka 42.

Harry Peel w swej najnowszej, najpotężniejszej i najodważniejszej kreacji p. t. JEGO NAJNIEBEZPIECZNIEJSZA PRZYGDODA
Ten wspaniały film w 12 aktach obfituje w mnóstwo niesłychanie interesujących przygód, których Harry Peel o mało nie przypłacił życiem. Szczyt sensacji. Jazda motocyklem po schodach hotelowych. Partnerka Harry Peela jest najpiękniejszą Szwedką Vera Schmitterlow

KINO
WANDA
ul. Wielka 30.

Dziś! Monumentalny film osnuty na dziele znanego pisarza T. Dostojewskiego SKRWYWDZENIE I PONIŻENIE
Potężny dramat w 12 akt. tragedia białych niewolnic ilustrująca życie handlarzy żywym towarem w Polsce. W rolach głównych: LILI ROMSKA, ZYGMUNT MODZELEWSKI i inni.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś! Niezmiernie ciekawy dramat w 10 akt. z życia cesarza Francji Napoleona 1 (KSIĘŻNA GDANSKA)
W roli praozki Napoleona Głorja Swanson

KURSY
Kierowców Samochodowych
STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE
ul. Ponarska 55, tel. 13—30.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wlnie Konstanty Karmelitow, zamieszkały w Wlnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12 na zasadzie art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 5 czerwca 1929 r. o godzinie 10 rano w Wlnie przy ul. Mickiewicza 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Horacego Slepiana i Hirsy Solomona majatku ruchomego, składającego się z 2 luster w ramie srebrnej, 3-ch luster w ramie dębowej, 300 krzesel wiedeńskich, pianina, 4-ch stołków, 3-eh stolików okrągłych i aparatu kłbow. Firmy „Pate”, oszacowanego na sumę złotych 3220, na zaspekcie protensji Kasy Chorych m. Wlnia w sumie zł. 4368 z 2/3% i kosztami.
Spis rzeczy i szacunek takowych przelazny być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C.
1617/605/VI Komornik Sądowy K. Karmelitow.

Od r. 1843 istnieje
Wilenkin
ul. Tatarska 20.

KAWIARNIA „KROLEWIANKA”
Wlnio, Królewska 9
Zakąski zimne i gorące, piwo, obiady obfite i tania. Dla miłośników żółtka 20% Gabiny.

Letniska
2-3 pokojowe w uroczej miejscowości pod Wlnem, z bardzo dobrą komunikacją, tania do wynajęcia.
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152-1
1611-2

Poszukiwania
rodzin Staniszewskiego
Romualda poszukuje Ciotka Teofila Szumowska, zam. Grodno, Nazaretańska 7.
1948-1

Skład hurtowy N. G. Pitkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumilly, naprzec. Hali Miejskiej) tel. 12-13.
specjalny SŁONINĄ i SZMALCEM „S-WIFT” handel
Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 1563-6

Właściciele
domów, wili, letnisk jeżeli chcecie mieć poplatnego lokatora, zgłaszajcie swoje lokale do „INFORMATORA”
Jagiellońska 8/14. 1593-9

Zgubiona metrykę urodzenia i zaświadczenie P. W. II-go stopnia, wydane przez D.O.K. Nr III L. P. 85/27 na imię Wacława Korzeniowskiego, ur. w 1908 r., ulewnia się. 1607

ECOLE PIGIER de PARIS
pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobrze oświetlane, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18, LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

LOKALE LETNISKA
wielki wybór. „INFORMATOR”
Jagiellońska 8 m. 14. 1614-3

Parcelacja
ziemskich majątków przez geometrow upoważnionych przez O.U.Z., eksploatacja lasow, sprzedaż majątkow, bardzo dogodne warunki, zgłaszaj „INFORMATOR”
Jagiellońska 9 m. 14. 1613-2

Kapitałów
różnych poszukujemy na hipoteke. Najwyższe oprocentowanie. Najbardziej szeszo zabezpieczenie. 1612
Dom H-K „ZACHETA”
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Lekarze-Dentystel
Lekarz-Dentysta
R. Gordon
ul. Trocka 9 m. 10.
Przyjmuje od 10—2 i 4—6
Leczenie, plombowanie, usuwanie. Sztuczne zęby. W.Z.P. Bz.